

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 203 (2346).

LUBLIN, ŚRODA, 26 SIERPNI 1953 r.

A

CENA 20 gr

III Światowy Kongres Studentów w Warszawie wzmocni jedność i współpracę studentów całego świata Wywiad z przewodniczącym MZS — Bernardem Bereanu

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Bernard Bereanu udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej (PAP) i Polskiego Radia wywiadu, w którym omówił przygotowania, znaczenie i zadania III Światowego Kongresu Studentów:

— Jak ocenia Pan przygotowania do Kongresu odbywającego się w różnych krajach?

— Jak wynika z informacji otrzymywanych z różnych krajów od niezliczonych organizacji biorących udział w Kongresie, przygotowania do tej wielkiej imprezy mają zakres niezmiernie szeroki. Zakres tych przygotowań jest większy od przygotowań do jakiegokolwiek dotychczasowego międzynarodowego spotkania studentów, objęły one bowiem zarówno członków MZS z 73 krajów jak i studentów nie będących członkami tej organizacji.

W czasie przygotowań organizacje studenckie o najróżniejszym charakterze, a więc lokalne i narodowe związki studentów, jak również studenckie organizacje religijne, kulturalne i sportowe przedyskutowały problemy, które należy poruszyć na Kongresie, wybrały swych przedstawicieli i udzieliły im prawa reprezentacji. W obradach w Warszawie wzięła udział przedstawiciel młodzieży z całego świata. Uczestniczyć w nich będą m. in. delegaci narodowych związków studentów Kanady i Chin, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, Danii i Czechosłowacji, Chile i Japonii, Południowej Afryki i Finlandii, Meksyku i Libanu, przedstawiciele wszystkich kon-

tynentów, przedstawiciele państw o różnych ustrojach społecznych.

O zakresie przygotowań świadczy fakt, że razem z przedstawicielami organizacji narodowych wysyłają swych reprezentantów organizacje studenckie z różnych uniwersytetów. Swych przedstawicieli wydelegowały też liczne sportowe organizacje studenckie, jak np. z Włoch i Francji.

W obradach uczestniczyć też będą liczni obserwatorzy z lokalnych związków studenckich, 40 takich obserwatorów zapowiedziało przybycie z Anglii.

W okresie przygotowań do Kongresu wiele gazet studenckich udostępniło swe łamy dla dyskusji o jego zadaniach.

W różnych krajach odbyły się narady na temat Kongresu. Ich wynikiem są konkretne posunięcia ze strony różnych organizacji studenckich mające na celu wzmocnienie współpracy z MZS. Tak np. w Norwegii ustanowiono komitet dla międzynarodowej współpracy studentów, a Kongres Francuskiego Narodowego Związku Studentów postanowił wznowić swe stosunki z MZS.

Podczas przygotowań do Kongresu przedstawiono setki wniosków odnośnie dalszej działalności MZS. Można zatem stwierdzić, że ponad tysiąc delegatów, obserwatorów, przywódców młodzieżowych ponad 100 krajów, którzy wezmą udział w Kongresie — to wyraziciele opinii, potrzeb oraz dążeń przytłaczającej większości studentów z całego świata.

Fakt ten daje najlepszą gwarancję, że program jaki stoi przed Kongresem będzie zrealizowany.

— Jakie są najważniejsze zagadnienia, które będą dyskutowane na Kongresie?

— Kongres omówi problemy, jakie stoją obecnie przed studentami oraz zadania MZS i krajowych organizacji studentów, w dążeniu do zaspokojenia potrzeb studentów i zabezpieczenia ich interesów. Na zebraniach plenarnych i w komisjach Kongres opracuje sposoby i środki zmierzające do poprawy warunków życia i nauki studentów, zwracając szczególnie uwagę na problemy stojące przed studentami krajów kolonialnych i zacofanych. Szczególnie poważne znaczenie dla rozwoju ścisłej współpracy i zrozumienia między studentami świata mieć będą konkretne posunięcia, na jakie zdecydował się Kongres w celu pogłębienia współpracy kulturalnej studentów i wymiany sportowej, jak również dla wzmocnienia współpracy na odcinku pracy studenckiej.

Jak wynika z przygotowań, Kongresowi przyświecać będzie idea zgody, wzmocnienia jedności, współpracy i przyjaźni studentów całego świata.

Nie ulega wątpliwości, że obrady Kongresu przyczynią się do wzmocnienia działalności mającej na celu zabezpieczenie interesów studentów. Przez szczerą i poważną wymianę różnych poglądów Kongres znajdzie drogę wiodącą do osiągnięcia jedności studentów, przyczyni się w środowisku studenckim do złagodzenia napięcia w sytuacji światowej, przyczyni się do większego wzajemnego zrozumienia między narodami i umocnienia pokoju.

Delegacja rządowa NRD opuściła Moskwę

MOSKWA (PAP). Dnia 23 sierpnia wyjechała z Moskwy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem NRD Otto Grotewohlem na czele.

Wraz z Otto Grotewohlem wyjechali: wicepremier W. Ulbricht, wicepremier O. Nuschke, wicepremier i minister budownictwa dr L. Bolz, wicepremier i minister finansów dr H. Loch, minister rolnictwa i leśnictwa H. Reichelt, minister handlu zagranicznego i międzystrefowego K. Gregor, minister przemysłu hutniczego i górniczego F. Selbmann, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania B. Leuschner, przewodniczący Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych H. Warnke, przewodniczący Rządu Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. E. Correns, przewodniczący Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej E. Honecker, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich I. Thiele i współpracownik ministerstwa spraw zagranicznych NRD — P. Florin.

Na lotnisku centralnym odjeżdżających zegnali: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR A. I. Mikojan, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR M. Z. Saburów, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, wiceminister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow, Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech — ambasador W. S. Siemionow, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej M. A. Jasnow, komendant garnizonu moskiewskiego generał K. A. Sinilow, kierownik III Wydziału Europejskiego, członek kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — G. M. Puzskin, pełnomocnik ministerstwa handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR w NRD — S. F. Siemieczastnow, p. o. szefa protokołu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR W. W. Pastojew oraz inni wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR i ministerstwa handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR.

Odjeżdżających zegnali również: szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej R. Appelt wraz z innymi członkami misji dyplomatycznej, ambasador

nałzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej A. Skladan, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej Lim He, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Nguen Longbang, charge d'affaires ad interim Chińskiej Republiki Ludowej Ge Bao-cuan, charge d'affaires ad interim Bułgarskiej Republiki Ludowej W. Welkow, charge d'affaires ad interim Republiki Czechosłowackiej D. Eczny, charge d'affaires ad interim Mongolskiej Republiki Ludowej N. Luwsanczultem i charge d'affaires ad interim Albańskiej Republiki Ludowej U. Lule.

Odjeżdżający przeszli przed frontem kompanii honorowej; odegrano hymn państwowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Lotnisko udekorowane było flagami państwowymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

(Pożegnalne przemówienie Otto Grotewohla na lotnisku w Moskwie podajemy na str. 2).

Sprawozdanie dźwiękowe z III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie

Sprawozdanie dźwiękowe z III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie Polskie Radio nadawać będzie codziennie od 26 sierpnia do 4 września w programie I na falach 1322 m o godzinie 19.15, w programie II na falach 407 m o godz. 21.30, wyjątkowo w niedzielę 30.VIII w programie II o godz. 21.30. I. J. K. sprawozdanie dźwiękowe Kongresu nadane będzie tylko w programie I o godzinie 19.15.

Depesza Głównodowodzącego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Czui-Tea do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

Do Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Marszałka Polski Towarzysza Rokossowskiego Warszawa

Nlech mi wolno będzie wyrazić Wojsku Polskiemu i Wam osobiście serdeczne podziękowanie za pozdrowienia, otrzymane z okazji 26 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Życzę Wojsku Polskiemu dalszych sukcesów w dziele utrwalenia pokoju na całym świecie. Głównodowodzący Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (—) CZUI-TEH

LSS strajkującym robotnikom Francji

Na ogólnym zebraniu pracowników LSS jakie odbyło się w dniu 19.VIII.53 roku wszyscy jednomyślnie postanowili przearcować jeden dzień przy rozładunku magazynów zbożowych GS pow. lubelskiego i cały dochód przeznaczyć na pomoc strajkującym robotnikom Francji.

W dniu rozładunku 23.VIII br. do kilku GS wyruszyła grupa pracowników LSS. Wszyscy, mimo złej pogody, pracowali z zapałem. Do centralnego magazynu przywieziono 32 tony zboża. Gdyby nie deszczowa pogoda, szkodliwie wpływająca na ziarno, pracownicy LSS z pewnością przekroczyliby nakreślony plan.

Społeczny czyn pracowników LSS przyniósł powyżej 2 tys. złotych, które zostaną przekazane walczącym o swe prawa robotnikom francuskim. Wskazuje to, że wypadki międzynarodowe dla ludzi pracy Lublina nie są obojętne.

Przy rozładunku magazynów poza pracownikami LSS pracowało szereg innych zakładów pracy Lublina, jak np. MHD, PKS, FSC i PZGS, przywożąc do centralnego magazynu 295 ton zboża.

Wydatna praca wymienionych zakładów przy rozładunku magazynów GS uczyniła je zdolnymi do przyjmowania nowego zboża od rolników.

GEM

Z frontu planowego skupu zboża

W GMINIE SOSNOWICA AKTYW NIE WYWIĄZUJE SIĘ ZE SWYCH ZADAŃ

W gminie Sosnowica, jak i w innych gminach naszego województwa, nie brak chłopów, którzy rozumieją i wypełniają swe obowiązki obywatelskie. Ob. Michał Skoczylas z Górek nie czekając na miocarny omlócił zboże cepami i 259 kg (tyle, ile wynosi jego plan) przywiózł do GS. Podobnie jak on wykonał plan skupu Stanisław Listos z Sosnowicy i Jan Witek z gromady Skorodnica.

Na wyróżnienie zasługują gospodarze średniorolni, którzy nie czekają na maszyny szerokopłotne, lecz młóca zboże sitytkami. Wśród tych gospodarzy wyróżnili się: Wawrzyniec Goluch z Pieszowoli, Grzegorz Chać, z gromady Hola, Józef Tkaczuk z Brusła Starego, Wacław Sobiecki z Kamienia, Stefan Krok z Wołoskowi — którzy wykonali swe zobowiązania już w 100 proc.

Młocka i dostawy zboża odbywałyby się o wiele sprawniej, gdyby aktyw gminny wypełniał przyjęte przez siebie zobowiązania. Szczególnie zaniedbania w gminie Sosnowica wykazuje aktyw GS, który od kilku dni nie dociera do powierzonych jego opiece gromad. Aktywiści GS: Stefan Majewski, Michał Woźniak, Henryk Kusza i inni biorą przykład ze swego prezesa Jana Armacińskiego, któremu na pracę społeczną zawsze brakuje czasu. Przed aktywem gminy Sosnowica stoją poważne zadania. Zadna z gromad nie zorganizowała jeszcze zbiorowej dostawy. A można je zorganizować — należy jednak przelać opór tych, którzy mają pokrywane grunta, co powoduje, że otrzymali wymiary niższe od faktycznej obowiązujących i mimo to ociągają się z dostawami, zniechęcając uczciwych chłopów do wypełniania obowiązków względem państwa.

J. K.

Doniosłe decyzje dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów

Komunikat radziecko-niemiecki o wynikach rokowań między rządami ZSRR i NRD ma niezwykle doniosłe znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów w Europie i na całym świecie. Decyzje, jakie zapadły w Moskwie, są dalszym krokiem na drodze prowadzącej od historycznych uchwał poczdamskich poprzez wszystkie wysiłki rządu radzieckiego na przestrzeni ośmiu lat, zmierzające do pokojowego rozwiązania najważniejszego problemu europejskiego, jakim jest sprawa niemiecka. „Decyzje te — stwierdza oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mają doniosłe znaczenie dla wszystkich narodów i w szczególności dla narodu polskiego jako sąsiada Niemiec, który wielokrotnie był ofiarą najazdów niemieckiego imperializmu”.

Decyzje te, podjęte w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów, wypływają z samych podstaw radzieckiej polityki poszanowania praw każdego narodu do samodzielnego bytu, poszanowania jego interesów narodowych.

Przed narodem niemieckim stoją dwie drogi. Jedna ukazuje perspektywę zjednoczenia swej ojczyzny, rozwoju i rozkwitu, pokojowego współżycia z innymi narodami. Druga — to stary szlak imperialistów, wiodący naród niemiecki nieuchronnie do katastrofy.

Niezwykle wymowny bilans niemieckiego imperializmu przedstawił Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, towarzysz Malenkov, przemawiając podczas przyjęcia, wydanego na cześć delegacji rządowej NRD. W ciągu 45 lat Niemcy straciły co najmniej 20 lat na intensywnie przygotowania do dwóch wojen światowych i przeszło 10 lat na bezpośrednie prowadzenie tych wojen, które skończyły się dla nich katastrofą narodową. „Jedno pokolenie młodzieży niemieckiej po drugim ulegało zagładzie lub kłecławu w krwawej łaźni wojennej”.

Na tę drogę, na drogę klęski i zniszczeń pragną wciągnąć naród niemiecki amerykańscy imperialiści wspólnie z Adenauere i jego kliką. To oni postawili za cel swej polityki utrwalenie rozbitcia Niemiec i odrodzenie w Niemczech zachodnich hitlerowskiego Wehrmachtu pod kierownictwem hitlerowskich generałów. To oni, organizatorzy antypolskiej i antyradzieckiej nagonki, chęliby wciągnąć naród niemiecki do realizowania agresywnych celów, wytyczonych przez sztab paktu atlantyckiego. To oni organizują awantury i prowokacje w rodzaju prowokacji berlińskiej, aby wykopać przepaść pomiędzy Niemcami zachodnimi i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Przeciwko tej zbrodniczej polityce walczą narody Europy, wśród nich najlepsze, patriotyczne siły narodu niemieckiego. Narody Europy przeciwstawiają się — i skutecznie — polityce atlantyckiej, wojennym układom z Bonn i Paryża, walczą przeciwko utrwalaniu rozbitcia Niemiec. Wiemy, że jednocześnie Niemiec, utworzenie pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego krzyżuje plany amerykańsko - hitlerowskich organizatorów wojny, zapewnia bezpieczeństwo narodów europejskich, narodu polskiego. Konkretną drogę osiągnięcia tego celu wytycza ostatnia nota radziecka do mocarstw zachodnich. „Wielkie mocarstwa — powiedział towarzysz Malenkov na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR — zobowiązały się zachować narodową jedność Niemiec, a nie zniszczyć ją. Zobowiązały się one zapewnić przeobrażenie Niemiec w młujące pokój państwo demokratyczne, a nie przyczynić się do odrodzenia niemieckiego imperializmu. Związek Radziecki dołoży wszelkich starań, aby ze swej strony współdziałał w realizacji tych zobowiązań”.

Naród niemiecki wyciągnął poważne wnioski ze swej historii. Najlepsze siły narodu niemieckiego coraz bardziej stanowczo walczą przeciwko militarystycznej klisze bońskiej i jej amerykańskim protektorom.

Ostoją tych sił, które w Niemczech walczą o zwycięstwo pokoju nad wojną, o państwo niemieckie pokojowe i demokratyczne, jest Niemiecka Republika Demokratyczna, uznająca granicę na Odrze i Nysie, jako granicę niewzruszoną, granicę pokoju i przyjaźni. Poprzez Niemiecką Republikę Demokratyczną w jej walce o zjednoczenie kraju, o przekształcenie go w państwo demokratyczne i współpracujące z innymi narodami w przyjaźni — to znaczy umocnić siły pokoju w Niemczech, to znaczy zwiększyć bezpieczeństwo narodów europejskich, a więc umocnić również bezpieczeństwo narodu polskiego.

Temu właśnie celowi służą decyzje podjęte ostatnio w Moskwie. Zrzeczenie się z dniem 1 stycznia 1954 roku przez rząd radziecki po uzgodnieniu z rządem polskim reparacji z NRD jest ważnym czynnikiem wzmocnienia pierwszego w dziejach Europy pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, jest wyrazem stosunku obozu pokoju i socjalizmu do tego państwa.

Dlatego decyzje te mają tak doniosłe znaczenie. Dlatego naród polski wita je z radością i gorąco popiera oświadczenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komunikat radziecki o przeprowadzeniu doświadczenia z bombą wodorową jest potężnym ciosem w imperialistyczną politykę wojenną

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Komunikat rządu ZSRR, że w Związku Radzieckim dokonano w celach doświadczalnych eksplozji jednego z typów bomby wodorowej, wywołał liczne komentarze na całym świecie.

Prasa postępową ocenia ten komunikat jako dowód potęgi Związku Radzieckiego, jako zwycięstwo obozu pokoju i demokracji. Dzienniki podkreślają, że komunikat radziecki o przeprowadzeniu doświadczenia z bombą wodorową zadaje cios tym agresywnym kołom, które opierały swą politykę na monopolu USA w dziedzinie produkcji bomby atomowej i wodorowej.

Tak np. gazeta chińska „Sinwen-żibao” w artykule pt. „Ostudzić gorące głowy podżegaczy wojennych” pisze, iż „oświadczenie rządu Związku Radzieckiego o przeprowadzeniu doświadczenia z bombą wodorową jest skuteczną dawką lekarstwa dla ostudzenia gorących głów podżegaczy wojennych. Dla tępych dżentelmenów, ślepo wierzących w „potęgę” siły i marzących o nowej awanturze wojennej oświadczenie to jest aktualnym i mocnym ostrzeżeniem”.

Prasa burżuazyjna, jak również oficjalni przedstawiciele rządów burżuazyjnych z ożywieniem komentują komunikat o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową.

Liczne gazety burżuazyjne, wykazując rozterkę i wyraźnie usiłując w jakiś sposób pomniejszyć znaczenie komunikatu rządu radzieckiego o bombie wodorowej, kwestionowały wiadomość, iż Związek Radziecki zgłębił tajemnicę produkcji bomby wodorowej.

Tak np. dziennik kanadyjski „Citizen” z 10 sierpnia zamieścił na pierwszej stronie wielki nagłówek: „Jest rzeczą wątpliwą, czy Związek Radziecki wyprodukował bombę wodorową”. Dziennik przedrukował doniesienie waszyngtońskiego korespondenta agencji „Canadian Press” stwierdzające między innymi:

„Specjaliści amerykańscy wątpią, by Związek Radziecki wyprodukował w chwili obecnej jedną z tych strasznych bomb”.

Należy stwierdzić, że w wyniku ogłoszenia komunikatu rządu radzieckiego w sprawie przeprowadzenia w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową, w trudnej sytuacji znaleźli się pewni mężowie stanu, którzy niedawno sceptycznie przyjęli oświadczenie szefa rządu radzieckiego G. M. Malenkowa, „że Stany Zjednoczone nie są monopolistami w dziedzinie produkcji bomby wodorowej”.

Tak np. według doniesienia agencji Reutera, sekretarz stanu USA Dulles jeszcze 12 sierpnia oświadczył, iż „rząd jego sceptycznie ustosunkowuje się do powyższego twierdzenia Rosji. Podkreślił on, że eksplozja bomby wodorowej w Rosji nigdy nie była ujawniona”.

Jednakże po ogłoszeniu w prasie radzieckiej komunikatu o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową, agencja United Press i Associated Press opublikowały następujące oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej Straussa: „Rankiem 12 sierpnia Związek Radziecki przeprowadził doświadczenia atomowe. Wieczorem tegoż dnia wpadły w nasze ręce pewne informacje w tej sprawie”. Strauss stwierdził następnie, że informacje uzyskane przez Stany Zjednoczone „świadczą, iż doświadczenie to było związane zarówno z rozbieleniem jądra wodorowego jak i z reakcją termojądrową”.

Tak więc, oświadczenie Straussa stanowiło zaprzeczenie oświadczenia Dullesa, który 12 sierpnia utrzymywał, że „eksplozja bomby wodorowej

w Rosji nigdy nie była ujawniona”.

Według doniesienia agencji Reutera z 20 sierpnia „rzecznik Foreign Office oświadczył, że Anglii, jak również Stanom Zjednoczonym wiadomo jest, iż Rosja dokonała niedawno eksplozji bomby wodorowej. Rzecznik ministerstwa stwierdził, iż rząd angielski zgadza się z komunikatem amerykańskiej Komisji do Spraw Energii Atomowej, że 12 sierpnia, jak stało się jej wiadome, Związek Radziecki przeprowadził doświadczenia atomowe „z reakcjami termojądrowymi (wodorowymi)”. Obecnie jest jasne, w jakiej sytuacji znaleźli się „sceptycy”, którzy usiłowali zakwestionować komunikat rządu radzieckiego o broni wodorowej.

Doniesienia z Waszyngtonu podkreślają, że likwidacja monopolu amerykańskiego w dziedzinie broni wodorowej wywrze wpływ na całą sytuację międzynarodową.

Zdaniem dyplomatycznego korespondenta agencji Associated Press w Waszyngtonie Hightowera, „ostatnie doniesienia o osiągnięciach ZSRR” w dziedzinie energii atomowej „wprowadzają do polityki rządów na całym świecie nowy, surowy fakt, iż Związek Radziecki być może przekreśla przewagę w dziedzinie energii atomowej, którą dotychczas miał Zachód”.

Jak donosi korespondent agencji United Press z Waszyngtonu, przewodniczący połączonej Komisji Kongresowej do Spraw Energii Atomowej Cole zawiadomił członków komisji o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia komisji „w chwili, gdy obserwatorzy, którzy zajmują się zagadnieniami naukowymi, wyrażali przypuszczenia, iż Rosja znalazła prawdopodobnie skuteczniejszy niż Stany Zjednoczone sposób wywołania reakcji jądrowej w bombie wodorowej”. W drugim oświadczeniu ogłoszonym nieco później Cole, jak podaje korespondent agencji United Press, „dał jasno do zrozumienia, iż nie należy zmniejszać znaczenia radzieckiej bomby wodorowej”.

Paryski „Monde”, donosząc o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową, stwierdza: „Związek Radziecki podkreśla, iż świat nie powinien być zaniepokojony faktem, iż Rosja posiada bombę wodorową. Gdy rząd radziecki podał do wiadomości, że posiada bombę atomową, zapewnił w ogłoszonym komunikacie cały świat, iż nie powinien być z tego powodu zaniepokojony i że Rosja postanowiła kontynuować walkę o zakaz stosowania broni masowej zagłady”.

Podkreślając, iż posiadanie przez Związek Radziecki broni atomowej i wodorowej powoduje zmianę w sytuacji międzynarodowej, oraz uwzględniając echa światowe na ogłoszony w ZSRR komunikat rządowy, niektóre gazety amerykańskie, jakkolwiek nawołują do wzmocnienia wysiłku zbrojeni, zmuszone są jednocześnie przyznać, że nastąpiła właściwa chwila dla potępienia broni atomowej i wodorowej jako broni masowej zagłady.

Przemówienie Otto Grotewohla na lotnisku przed odlotem z Moskwy

Premier NRD — Otto Grotewohl oświadczył m. in. na lotnisku przed odlotem z Moskwy:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z głębokim zadowoleniem wita w imieniu narodu niemieckiego wspólny komunikat o rokowaniach między rządami naszych narodów i podpisany w dniu wczorajszym przez obie strony protokół w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następnymi wojny. Porozumienia wyłączone w tych dokumentach otwierają nowy okres w przyjaznych stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich oraz zapoczątkują nowy etap w walce narodu niemieckiego o swe żywotne prawa narodowe.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w tych decyzjach wyraz niezłomnej woli rządu ZSRR przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego i w tym celu już obecnie udziela Niemieckiej Republice Demokratycznej znacznych ulg zaproponowanych przez w stosunku do całych Niemiec.

Decyzja ta stanowi dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej wielką pomoc gospodarczą, a dla całego narodu niemieckiego — wydatne poparcie jego walki narodowej o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych.

Zwolnienie od dalszych spłat reparacyjnych, zwolnienie od długów i bezpłatne przekazanie znajdujących się w Niemczech zakładów radzieckich towarzyszy aktywnych, dalsze zmniejszenie wydatków okupacyjnych i zwolnienie ze spłaty zadłużenia z tytułu wydatków okupacyjnych poza granicami Niemiec, uzyskanych po 1945 roku, znaczne dodatkowe dostawy towarów niezależnie od dostaw w ramach układów handlowych na sumę 590 milionów rubli, jak również przynależne kredyty w wysokości 485 milionów rubli — stanowi dowód bezinteresownej i przyjaznej pomocy

rządu ZSRR dla narodu niemieckiego.

To wielkie poparcie łagodzi skutki podziału Niemiec spowodowanego przez mocarstwa zachodnie, umożliwia szybkie podniesienie poziomu życia w Niemieckiej Republice Demokratycznej i dodaje otuchy narodowi niemieckiemu w jego walce przeciwko militarystom, faszystom i niebezpieczeństwu wojny. Nasze rokowania przyspieszają walkę o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego.

Opuszczając Waszę przepiękną, potężną ojczyznę, ojczyznę chłopów i robotników, zapewniamy Was, że uczynimy w naszej ojczyźnie wszystko, aby wzmocnić walkę obozu pokoju i zapewnić jego zwycięstwo.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża w imieniu wszystkich miłujących pokój Niemców gorącą wdzięczność rządowi ZSRR za jego prawdziwie przyjazną pomoc.

Powrót delegacji rządowej NRD do Berlina

BERLIN (PAP). Dnia 23 sierpnia powróciła z Moskwy do Berlina, po zakończeniu rokowań z rządem radzieckim, delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Otto Grotewohlem na czele.

Na lotnisku Schoenfeld delegację rządową witali: przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dieckmann, przewodniczący Izby Krajowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr Lobedan, członkowie prezydium obu izb, członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, członkowie Biura Politycznego KC SED oraz przedstawiciele innych partii demokratycznych i organizacji masowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegację rządową witali również na lotnisku zastępca Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech ambasador P. F. J. din, wyżsi współpracownicy Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech i misji dyplomatycznej ZSRR w Niemieckiej Repu-

blicy Demokratycznej oraz przedstawiciele innych misji dyplomatycznych przy rządzie NRD.

Przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej I. Dieckmann, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohl i wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Rau wygłosili do zebranych przemówienia, w których podkreślili doniosłe znaczenie rokowań delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie dla całego narodu niemieckiego i wyrazili rządowi radzieckiemu gorącą wdzięczność za bezinteresowną pomoc dla narodu niemieckiego w jego sprawiedliwej walce o jedność, wolność i niezawisłość narodową.

Przedstawiciele nauki, kultury i prasy pozdrawiają uczestników III Kongresu Studentów

Drukujemy poniżej wypowiedzi przedstawicieli nauki, kultury i prasy polskiej opublikowane w biuletynie prasowym biura kongresu w związku z III Światowym Kongresem Studentów, który rozpocznie się 26 bm. w Warszawie.

WICEMINISTER SZKOLNICTWA WYŻSZEGO — EUGENIA KRASSOWSKA:

Warszawa, stolica Ludowej Polski, odznaczona nagrodą pokoju, wita delegatów na kongres z całego świata, jako gości szczególnie drogich dla narodu polskiego.

Naród nasz bowiem nade wszystko ceni pokój, wolność, twórczą pracę i braterską współpracę między narodami. Naród nasz, nasz ludowy rząd i jego Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, gorącą troską i miłością otaczają młodzież.

Nasze szkoły i uniwersytety wychowują młodzież w poszanowaniu i szacunku dla osiągnięć kulturalnych wszystkich narodów, uczą cenić prawo każdego narodu do wolności i niepodległości.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich delegatów na III Światowy Kongres Studentów i tych zrzeszonych w blisko sześciomilionowym Międzynarodowym Związku Studentów i tych, którzy dotychczas nie weszli do szeregów związku, a pragną walczyć wspólnie ze wszystkimi studentami świata o wolność, pokój i obronę największych osiągnięć kultury ludzkiej w imię najszczytniejszych humanitarnych ideałów ludzkości.

AKTYSTA SCEN POLSKICH, LAUREAT NAGRODY PAŃSTWOWEJ I WYBITNY PEDAGOG ALEKSANDER ZELWERO-WICZ:

Wy młodzi, w których ręce przekazywać będziemy nasz sztandar, którzy stanowicie przyszłość narodu i całego świata, którzy będziecie odpowiedzialnymi budowniczymi nowego, lepszego, sprawiedliwszego, słoneczniejszego dnia — zbieracie się po to, aby wspólnym, entuzjastycznym wysiłkiem walczyć o wolność, wygrać i wywalczyć realizację idei, którymi żyje cała postępową ludzkość.

Pamiętajcie drodzy przyjaciele, nie ma takich problemów polityki międzynarodowej, których nie można by załatwić drogą porozumień. W naszych rękach leży utrzymanie trwałego pokoju na całym świecie.

REDAKTOR KATOLICKIEGO TYGODNIKA „DZIŚ I JUTRO” POSEŁ NA SEJM PRL, CZŁONEK ŚWIATOWEJ RADY POKOJU — DOMINIK HORODYŃSKI:

Wszelkie spotkania międzynarodowe mają w tej chwili większą wagę, niż kiedykolwiek. Idzie o to, by ostatecznie rozbić mur niewiedzy, nieznanności i nieufności budowany od dawna między narodami przez siły pragnące wojny.

Dobrze się stało, że Kongres odbywa się w Warszawie. Nie tylko dlatego, że jest to wielkim wyróżnieniem dla naszej młodzieży studiującej. Warszawa, miasto-bohater, ze wszystkich stron najbardziej doświadczone przez wojnę, udekorowana nagrodą pokoju i na świat cały sławna paosem swej odbudowy jest na pewno właściwym miejscem dla obrad studentów świata.

Cały świat powinien dowiedzieć się o bestialskim traktowaniu jeńców przez Amerykanów

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że grupa repatriowanych przez dowództwo wojsk ONZ chińskich ochotników ludowych wręczyła korespondentowi tej agencji w Kaesongu kopię oświadczenia z protestem przeciwko bestialskiemu traktowaniu jeńców wojsk ludowych przez Amerykanów. Oświadczenie zostało wysłane do dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ gen. Clarka.

W oświadczeniu swym chińscy ochotnicy ludowi podkreślają, że w obozach jenieckich panował niesłychany terror; jeńcy byli bici, torturowani i morzeni głodem.

— Gdy po wzięciu nas do niewoli znajdowaliśmy się w drodze do obozu — stwierdzają repatriowani jeńcy — strażnicy amerykańscy nie dawali nam ani jeść ani pić i zniekali się nad nami w nieludzki sposób. Gdy przybyliśmy do obozu, oficerowie wywiadu amerykańskiego zaczęli nas poddawać niekończącym się badaniom i przesłuchiwaniami. Tym badaniom i przesłuchiwaniami towarzyszyły okrutne tortury.

Amerykanie wysłali do obozów licznych agentów Czang Kai-szeka, którzy zmuszali jeńców do śpiewania reakcyjnych pieśni i do słuchania reakcyjnych przemówień propagandowych. Zmuszali oni także jeńców biciem i torturami do składania podpisów pod petycjami domagającymi się wysłania na wyspę Taiwan i zawierającymi odmowę powrotu do ojczyzny po zawarciu rozejmu.

8 kwietnia 1952 roku — stwierdzają dalej repatriowani jeńcy chińscy — przeprowadzono wśród nas przymusową selekcję. Podczas selekcji zabito wielu jeńców, którzy domagali się repatriacji po zawarciu rozejmu. Agenci Czang Kai-szeka oznajmili, że taki sam los czeka każdego, kto będzie chciał wrócić do Chin Ludowych.

1 października 1952 roku Amerykanie dokonali barbarzyńskiej masakry w naszym obozie. Władze obozowe zezwoliły na wywieszenie w tym dniu, który jest obchodzony przez Chińczyków jako dzień Świąt Narodowych, sztandarów Chińskiej Republiki Ludowej. Jednakże, gdy wywiesiliśmy flagi chińskie, cały obóz został otoczony przez czołgi. Do obozu wkroczył oddział uzbrojonych żołnierzy amerykańskich pod dowództwem pułkownika. Żołnierze otworzyli ogień do bezbronnym jeńców zabijając 56 i raniąc przeszło 100 spośród nich.

Następnie repatriowani jeńcy podkreślają, że w szpitalach jenieckich lekarze amerykańscy dokonywali zbrodniczych doświadczeń, zaszczepiając jeńcom zarazki różnych chorób. Wielu jeńców wojsk ludowych straciło życie wskutek tych zbrodniczych eksperymentów.

W zakończeniu repatriowani jeńcy chińscy stwierdzają, że cały świat powinien dowiedzieć się o bestialskim traktowaniu ich przez Amerykanów, o wymuszaniu zeznań, biciu, torturowaniu i mordowaniu jeńców w obozach amerykańskich i lisylna nowskich, oraz składają stanowczy protest przeciwko temu brutalnemu naruszaniu zasad humanitaryzmu i postanowień Konwencji Genewskiej.

2.500 funtów szterlingów ofiarowała Światowa Federacja Związków Zawodowych na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Grecji

WIEDŃ (PAP). — W związku z trzęsieniem ziemi w Grecji Światowa Federacja Związków Zawodowych wysłała do Greckiej Konfederacji Pracy depeszę, w której stwierdza m. in.:

Członkowie Światowej Federacji Związków Zawodowych, głęboko wstrząśnięci katastrofą, która dotknęła Wasz kraj, wyrażają gorące współczucie rodzinom ofiar tej katastrofy. SFZZ zapewni lud Grecji o swej solidarności oraz o całkowitym poparciu ze strony pracujących wszystkich krajów.

Światowa Federacja Związków Zawodowych przesyła Greckiej Konfederacji Pracy sumę 2.500 funtów szterlingów, jako pierwszą pomoc dla rodzin ludzi pracy, które ucierpiały wskutek trzęsienia ziemi. Prosimy Grecką Konfederację Pracy o przekazanie tej sumy Czerwonemu Krzyżowi, który zajmuje się niesieniem pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

Wyciągnąć wnioski z tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej

Każdy bezstronny obserwator przyzna, że tegoroczna kampania żniwno-omłotowa przebiegała na terenie naszego województwa o wiele sprawniej niż w roku ubiegłym. Złożyło się na to wiele czynników jak: sprzyjająca pogoda, wzrost mechanizacji rolnictwa, szersza pomoc sąsiedzka, współzawodnictwo zespołowe i indywidualne, bardziej umiętne i racjonalne wykorzystanie kombajnów, traktorów, żniwiarek, snopowiązałek, a nade wszystko znaczny wzrost świadomości pracowników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM, GOM — mechaników, traktorzystów oraz szerokie rzesze mało- i średniorolnych chłopów.

Błędem byłoby jednak sądzić, że w tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej nie mieliśmy braków i niedociągnięć, że przebiegała ona należąco, że zostały wykorzystane wszystkie nasze możliwości organizacyjne i techniczne oraz możliwości fachowego doskonalenia rolników.

SKUTKI ŻYWIOWOŚCI

Kampania żniwno-omłotowa wykazała niezbicie, że pracownicy służby rolnej rad narodowych, agronomowie POM nie panowali organizacyjnie nad przebiegiem żniw i omłotów. Brak koordynacji pracy służby rolnej rad z aparatem agronomicznym POM powodował, że sprzęt żniw i omłot na terenie wielu gmin, a nawet powiatów przebiegały żywiołowo.

Zywiwość jak wiemy jest obca, a nawet szkodliwa w gospodarce planowej. Nie też dziwnego, że bojowe hasła postawione w tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej: „sprzątnąć zboże szybko i bez strat, szeroko zastosować podorywki i zasiać poplony” — nie zawsze i nie wszędzie były realizowane.

Wśród pracowników służby rolnej i pracowników aparatu agronomicznego POM, utarło się niesłuszne twierdzenie: „Jak chłop zasiał to i zbierze”. Co gorsze temu szkodliwemu twierdzeniu ulegały niektóre prezydium powiatowych rad narodowych a nawet komitety powiatowe partii. Zarzut ten można postawić między innymi prezydium PRN i komitetom powiatowym PZPR w Tomaszowie, Hrubieszowie, Łukowie, Chełmie, Włodawie i Białej Podlaskiej.

Wychodząc z niesłusznego założenia, że żniwa „same się zrobią” wspomniane władze powiatowe niedostatecznie interesowały się tym, jak instancje terenowe (PGRN i KG) czuwają, ażeby we wszystkich gromadach odbyły się narady produkcyjne z udziałem szerokiego ogółu chłopów. Nie kontrolowano czy w terminie i jak były opracowane plany pomocy sąsiedzkiej. Nie interesowano się organizacją i przebiegiem współzawodnictwa. Niedostatecznie kontrolowano również przebieg i jakość remontu maszyn w PGR, POM i GOM.

Nie też dziwnego, że w powiatkach tych żniwa rozpoczęto z tygodniowym, a nawet większym opóźnieniem. (Np. zle wyremontowane maszyny przez POM Lubycza Królska spowodowało, że żniwa w spółdzielniach Dęby i Łazowa przeciągnęły się niepotrzebnie o 2 tygodnie). Z niezasadnych przyczyn PGR, spółdzielnie, chłopcy indywidualni w tych powiatkach opóźnili zwózkę i sterowanie zboża — co z kolei opóźniło podorywki i siew

poplonów. A niektóre powiaty, jak na przykład: Biała Podlaska, Włocławek i Chełm nawet nie zadawały sobie trudu, ażeby rozprawić pomiedzy spółdzielni i indywidualnych chłopów przydzielone przez państwo nasiona poplonów.

TRZEBA POMYŚLEĆ O PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH

Nie rok, nie dwa słyszeliśmy narzekania PGR, GOM, POM oraz indywidualnych chłopów na brak części zamiennych do typowych traktorów, żniwiarek, snopowiązałek, grabiarek itp. Trzeba przyznać, że narzekania te są w pełni uzasadnione. Brak jednej małej części uniemożliwia na długi przeciąg czasu cały agregat. Tracą czas ludzie, opóźnia się żniwa, omłoty itp.

Jakkolwiek w obecnej chwili zawczasie jeszcze na ocenę akcji omłotowej, to jednak już dziś należy napiętnować fakt, że zaledwie niespełna 50% agregatów omłotowych, znajdujących się w posiadaniu POM wzięło udział w tegorocznej kampanii omłotowej. Należy tutaj nadmienić, że pozostałe agregaty najczęściej wymagają niewielkiego remontu (wymiany uszkodzonych części), które przecież przy odrobinie dobrej woli i głębszej współpracy Ministerstwa Rolnictwa z Ministerstwem Przemysłu Maszynowego mogłyby być wyprodukowane w kraju. Niedbalstwo w tej dziedzinie naraża niepotrzebnie skarb państwa na olbrzymie straty, nie pozwala uruchomić wysokiej jakości sprzętu, opóźnia omłoty, hamuje realizację obowiązkowych dostaw.

NIE RZUCAC SŁÓW „NA WIATR”

Czy błędy te popełniono po raz pierwszy? Trzeba stwierdzić, że nie i to jest właśnie najbardziej niepokojące. Widzimy je, przechodzimy koło nich, lecz nie usuwamy ich. To właśnie demoralizuje pracowników PGR, POM, członków spółdzielni produkcyjnych, chłopów indywidualnych — cały aktyw terenowy.

Wiele błędów hamujących przebieg kampanii żniwno-omłotowej w roku ubiegłym zostało ujawnionych przez prasę, instancje partyjne, rady narodowe i aktywność terenową. Błędy te zostały ostro skrytykowane. Należałoby zatem przytoczyć, że od tej pory wszystko puszczają, że od tej pory wszystko się radykalnie zmieni, że błędy te się nie powtórzą. Tak jednak nie jest.

Zastanówmy się, dlaczego tak się dzieje? Dzieje się tak dlatego, że u części odpowiedzialnych naszych towarzyszy utarło się takie szkodliwe przekonanie, że wystarczy wykryć niedociągnięcia lub przyznać się do popełnionych błędów. Skrytykować odpowiedzialnych za ten stan rzeczy lub złożyć samokrytykę. Tak czy lub złożył samokrytykę. Tak jak robi to Ekspozytura Okręgowa POM w Lublinie, PPRN w Hrubieszowie i Białej Podlaskiej. Tymczasem w postępowaniu i w pracy nie się nie zmienia, błędy rosną, pogłębiają się, są wykrzywiane przez wroga, co niestety przynosi partii i gospodarce narodowej wprost niepowetowane straty.

Dlatego pamiętajmy, że ujawniając źródła błędów i niedociągnięć robimy dobrą robotę, ale kiedy już je odkrywamy, jest naszym obywatelskim obowiązkiem pracować tak, aby się one nigdy więcej nie powtarzały. Najwyższy czas

skończyć z przysłowiowym „rzucaniem słów na wiatr”. W stosunku do tych, którzy systematycznie popełniają te same błędy, mimo zwracania im uwagi, a krytyką czy samokrytyką usiłują zasłonić swoje nieuczucie, nieróbstwo, czy niedbalstwo, należy wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.

NA PRZYKŁADZIE DWÓCH INSTRUKTORÓW

Przebieg kampanii żniwno-omłotowej wykazał niezbicie, jak wiele zależy od pracy gminnego instruktora rolnego. Tam, gdzie instruktor rolny rozumiał swoje zadanie i zamiast urzędować za biurkiem zajął się operatywną polityczną pracą wśród rolników — tam przebieg żniw, podorywek, omłotów czy siew poplonów przebiegały sprawnie, planowo, nie napotykały na większe trudności.

Jako przykład można tu podać instruktora rolnego PGRN w Kąkolewnicy (pow. Radzyń), który dzięki pracy uświadamiającej (gromadkie zebrania i indywidualne rozmowy z rolnikami) rozwinął na terenie całej gminy szerokie współzawodnictwo o sprawne zakończenie żniw. Ponadto instruktor pilnował osobiście realizacji planów pomocy sąsiedzkiej, uświadamiał chłopów o korzyściach płynących dla gospodarstwa ze stosowania podorywek i siewu poplonów.

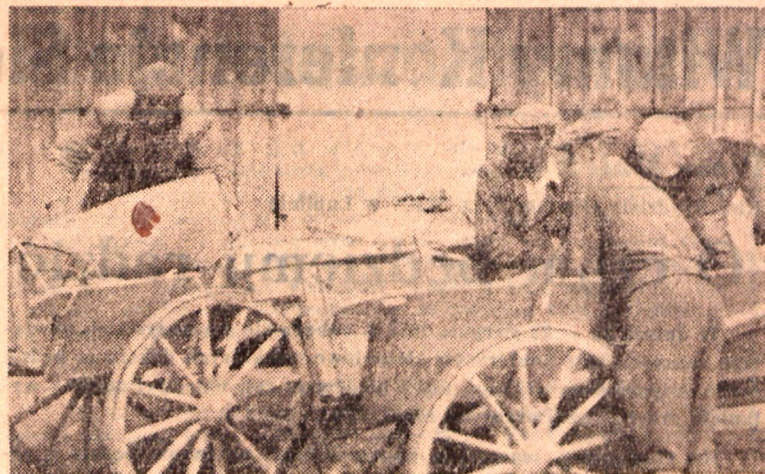
Nie też dziwnego, że gmina Kąkolewnica jako jedna z pierwszych w województwie zakończyła żniwa oraz przekroczyła wysoko plan podorywek i siewu poplonów. Nie zwlekano tu również z omłotami, co pozwoliło gromadzie Kąkolewnica jeszcze w ubiegłym tygodniu wykonać w 100% roczny plan obowiązkowych dostaw zboża.

Zupełnie inaczej dzieje się w gminie Konopnica (pow. Lublin). Instruktor rolny tej gminy ob. Jan Golec absolutnie nie troszczył się o to, by rolnicy jego gminy stosowali odpowiednie zabiegi agrotechniczne, nie organizował zebrań, nie przeprowadzał rozmów.

Skutki nieróbstwa, braku odpowiedzialności instruktora są bardzo smutne. Gmina Konopnica mimo sprzyjających warunków, opóźniła żniwa, plan podorywek wykonano tu zaledwie w 30%, a poplony zasiał tylko nieliczni rolnicy, wykonując plan zaledwie w 15%, nie mówiąc już o omłotach, które z powodu nie realizowania planów pomocy sąsiedzkiej przebiegały w Konopnicy opieszale.

Podobnych przykładów można by przytoczyć o wiele więcej. Świadczy o tym, że instruktor rolny PGRN ma poważną rolę do spełnienia w walce o wzrost produkcji rolnej. Poważną rolę do spełnienia w tej dziedzinie mają również agronomowie POM — oni to są przede wszystkim odpowiedzialni za wzrost produkcji rolnej w spółdzielniach produkcyjnych.

Dlatego dzisiaj, kiedy mamy już poza sobą kampanię żniwną, a stajemy w obliczu nadchodzącej jesiennej kampanii siewnej, komitety partyjne, rady narodowe, POM i GOM powinny poddać krytycznej analizie swoją pracę w akcji żniwno-omłotowej. Z analizy tej należy wyciągnąć mobilizujące wnioski, które zagwarantują nam, że tegoroczna kampania siewna przebiegnie nie tylko sprawnie, lecz zostanie przeprowadzona na wysokim poziomie agrotechnicznym. C. M.



Na punkcie skupu GS Markuszów (pow. Puławy) rolnicy zaopatrują się w nawozy sztuczne pod zasiewy jesienne.

W Puławskiej Fabryce Żelatyny nie zrozumano istoty współzawodnictwa

Puławska Fabryka Żelatyny należy do tych zakładów, w których dopiero niedawno wprowadzono zorganizowane współzawodnictwo pracy. Długo tu bowiem pokutowały stare przesady o zbędności współzawodnictwa w fabryce o polokowym systemie produkcji.

Pierwszym przełomem było podjęcie przez załogę zobowiązań ku czci 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wykonanie tych zobowiązań pozwoliło załogę skrócić realizację planu rocznego w roku ubiegłym o 15 dni. Wykonanie to zachęciło również załogę do podjęcia w roku bieżącym zobowiązań długofalowych. Podjęły je wszystkie działy fabryki. I tak na przykład zmiana ob. Kursy postanowiła przekroczyć normę w 120 proc., zmiana Matysiaka w 125 proc., a Siaskiewiczza w 130 proc.

KONTROLA I ANALIZA TO SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE

Jednym z poważniejszych osiągnięć młodego współzawodnictwa jest niewątpliwie to, że nowoobrana załogowa komisja współzawodnictwa oceniła wagę ścisłej kontroli wykonania. Kontrola ta dokonywana w każdym dziale co dziesięć dni jest poważnym czynnikiem mobilizującym załogę do systematycznej realizacji długookresowego współzawodnictwa. W dużej mierze dzięki niej zmiana ob. Stąskie wicza przekrocza swoje własne zobowiązanie, wykonując przeciętnie 197 proc. normy. Również Matysiak wraz ze swym zespołem, który zobowiązał się przekroczyć normę w 125 proc., wyrabia 162 proc. Takich zespołów jest dużo.

Współzawodnictwo w Fabryce Żelatyny ma również i tę dobrą stronę, że do walki o wykonanie planu włączył się tu również personel inżyniersko-techniczny, który w ramach zobowiązań poczynił szereg badań nad usprawnieniem procesów technologicznych.

Osiągnięcia niewątpliwie są. Ale są i niedociągnięcia, które należałoby usunąć. Komisja współzawodnictwa nastawiła się wyłącznie na kontrolę, zaczęła pracować jednostronnie. A przecież jej zadaniem jest nie tylko kontrola, ale ciągła troska o to, aby każdy ze współzawodniczących miał jak najlepsze warunki do wykonania podjętych zobowiązań. Zadaniem komisji współzawodnictwa jest stała analiza przebiegu produkcji i pomoc w przełamywaniu trudności. A, że nie wszędzie

jest dobrze, świadczy najlepiej fakt, że na przykład w krajalni, której załoga zobowiązała się wykonać 130 procent normy, przeciętne wyrobienie norm nie przekracza 110 proc. Podobnie jest i na dziale obróbki surowca. Tu właśnie istnieje szerokie pole do popisu dla komisji współzawodnictwa, dla rady zakładowej, która niewiele się dotychczas tą niezmiernie ważną sprawą zajmowała.

WSPÓLZAWODNICTWO, KTÓRE NIE OBNIŻA KOSZTÓW PRODUKCJI

Charakterystycznym jest fakt, że pomimo wysokiego przekroczenia normy (na niektórych działach nawet 240 proc.) koszt produkcji jednego kilograma żelatyny wciąż jeszcze jest za wysoki i o 10 złotych na kilogramie przekracza koszt planowy. A przecież jednym z ważnych celów współzawodnictwa jest obniżka kosztów własnych. Przyczyną zbyt wysokich kosztów produkcji jest marnotrawstwo, rozrzutna gospodarka paliwem, prądem i materiałami pomocniczymi. A dzieje się tak dlatego, że nie rozwinięto w fabryce współzawodnictwa oszczędnościowego. Na skutek tego w dziale obróbki surowca zdarza się, że surowiec niszczy, że źle zgrzewane przez stolarnię kadzie są nieszczelne i wycieka z nich klej i tłuszcz. Zdarzają się też wypadki niedobalego plukania skórek, co w konsekwencji obniża jakość żelatyny. To wszystko przyczynia się do podwyższenia kosztów własnych produkcji, to jest przyczyną tego, że współzawodnictwo nie przynosi zamierzonego rezultatu.

WIĘCEJ TROSKI O ZAPEWNIENIE NALEŻYTYCH WARUNKÓW PRACY

Niemalą rolę we współzawodnictwie pracy spełnia troska o zapewnienie robotnikom warunków, w których mogliby z nadwyżką wykonywać plany. I pod tym względem w fabryce żelatyny nie jest najlepiej. Zdarza się często, że transport nie spełnia swych zadań i robotnicy odrywani są od produkcji, aby przyzywać sobie materiał. Kierownictwo nie zatroszczyło się również o to, aby wykorzystać w pełni zdolność produkcyjną zakładu. Na cztery istniejące agregaty tylko jeden jest wykorzystany. Brak jest również naczyń do sody kaustycznej, brak wielu sprzętów utrudnia pracę.

Najważniejszą przyczyną tych wszystkich niedociągnięć jest brak dostatecznej pracy politycznej ze strony podstawowej organizacji partyjnej, brak troski o rozwój współzawodnictwa ze strony rady zakładowej. W puławskiej Fabryce Żelatyny grupy partyjne i związkowe nie przejawiają żadnej działalności. Na skutek tego rada zakładowa nie dostrzega wielu błędów, brak jej łączności z najniższym ogniwem produkcyjnym. Rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna nie analizują przebiegu współzawodnictwa (ograniczają się tylko do rejestracji wyników) co w konsekwencji sprawia, że koszty własne produkcji są jeszcze za wysokie.

Aby to zmienić należy pobudzić do działalności grupy partyjne i związkowe. Podstawowa organizacja partyjna winna zmobilizować robotników do oszczędnej gospodarki materiałami przy równoczesnym przekroczeniu norm, musi pomóc kierownictwu w ulepszeniu organizacji pracy, musi pomóc radzie zakładowej postawić współzawodnictwo na takim poziomie, aby spełniało ono swe zadanie — prowadziło do wzrostu produkcji przy równoczesnej obniżce kosztów własnych.

R. Nowak

korrespondent terenowy

Gmina Wólka wzywa do współzawodnictwa w realizacji obowiązkowych dostaw

W dniu 19 sierpnia odbyło się posiedzenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lublinie z udziałem przewodniczących gminnych rad narodowych, gminnych delegatów Ministerstwa Skupu, prezesów gminnych spółdzielni SCh, przedstawicieli PZGS i PZZ. Głównym zagadnieniem obrad Prezydium były obowiązkowe dostawy zboża za rok 1953. Zagadnienie to omówił Powiatowy Pełnomocnik Ministerstwa Skupu ob. Staryk, który wskazał m. in. „że wpływ zboża na obowiązkowe dostawy jest w pow. lubelskim niewystarczający, przykładem czego jest fakt, że na dzień 17 sierpnia dzienny plan skupu został wykonany tylko w 65 proc.”.

Nieliczne tylko gminy jak Wólka, Bychawa i Brzeziny, dzięki pracy

uświadamiającej i zbiorowym dostawom wykazują wzrost dostaw zboża w każdym dniu, realizując plany dzienne w 100 proc. Ale takie gminy jak Konopnica, Krzczonów, Wojciechów nie tylko, że słabo wykonują plan miesięczny — ale z każdym dniem wpływ zboża mają coraz mniejszy.

To załamanie gminnych planów dostawy zboża dla państwa nie spowodowało dotychczas żadnej akcji ze strony Gminnej Rady Narodowej i Delegata Ministerstwa Skupu w Konopnicy czy w Wojciechowie. Nie zmobilizowało ono także aktywność gminnego ZSCh, ZMP i Kół Gospodyń Wiejskich, a przecież najwyższy czas, aby wykonanie planu dostaw stało się przedmiotem ich troski i aby gminy Konopnica i Woj-

ciechów wykonały swoje plany dostaw tak samo jak sąsiednie gminy, które do 17 sierpnia plan miesięczny wykonały: Wólka w 103 proc., Bychawa — 55 proc., Brzeziny — 76 proc., podczas gdy Konopnica w tym samym dniu wykonała 21,2 proc., a Wojciechów 25 proc. planu za miesiąc sierpień.

W dyskusji przewodniczący Gminnej Rady Narodowej z Wólki, ob. Kotyra, powiedział, że wykonanie w 100 proc. planu miesięcznego przez gminę Wólkę jest wynikiem dobrej organizacji, współpracy i stałych kontaktów z Gminną Spółdzielnią oraz dobrze przeprowadzonej pracy uświadamiającej na gromadach przez aktywność gminny i całkowite zrozumienie chłopów, że obowiązkowe dostawy to jest Jego

wkład w budowę silnej Polski Ludowej i utrwalenie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Ob. Kotyra w imieniu wszystkich pracowników Prezydium Gminnej Rady Narodowej i Gminnej Spółdzielni w Wólce oraz całej gminy zobowiązał się, że do dn. 25 sierpnia plan miesięczny obowiązkowych dostaw zostanie wykonany w 150 proc. i wezwał gminy Bychawę i Brzeziny do współzawodnictwa. Przyjmując wezwanie, gminy te wezwały z kolei Konopnicę, Krzczonów, Wojciechów oraz wszystkie gminy powiatu lubelskiego do wykonania planu miesięcznego w 100 proc. przed terminem.

Witamy Konferencje Sierpniowe Nauczycieli Lubelszczyzny

Piotr Małek

Kier. Wydziału Oświaty Prez. WRN w Lublinie

O czym będziemy radzić

W dniach 26 — 28 sierpnia 1953 r. odbędą się we wszystkich powiatach nauczycielskie konferencje sierpniowe, na których dokonana będzie ocena dotychczasowych osiągnięć i błędów za rok ubiegły i zostaną wytknięte drogi dalszej pracy na rok 1953/54.

Na konferencje tegoroczne nauczycielstwo nasze przybędzie z poważnym dorobkiem swej pracy na różnych odcinkach naszego życia szkolnego i pozaszkolnego.

Z referatów i dyskusji dowiemy się, jak nauczycielstwo wspólnie z Komitetami Rodzicielskimi i Opiekunческими toczyło walkę o pełną powszechność nauczania, o poprawę frekwencji w szkołach, o ulepszenie sieci szkolnej, o rozwój szkół dla pracujących, kursów języka rosyjskiego, zespołów czytelniczych, o likwidację resztek analfabetyzmu itp.

Usłyszymy na konferencjach sierpniowych o tym, jak nasze nauczycielstwo toczyło uporczywą walkę przez cały ub. rok o podniesienie poziomu nauczania i wychowania w szkołach, jak pracowało bezinteresownie z młodzieżą poza godzinami lekcyjnymi nad opanowaniem przerabianego materiału, nad jego ugruntowaniem, poświęcając tysiące godzin swego wolnego czasu na jak najlepsze przygotowanie młodzieży do egzaminów promocyjnych i ukończenia szkoły.

Usłyszymy również, jak nasze nauczycielstwo, chcąc się wywiązać ze swych obowiązków szukało rozwiązań trudniejszych problemów w swoim samokształceniu, w swoim dokształcaniu się, w stosowaniu nowych metod, w pełnym wykorzystywaniu posiadanych i własnoręcznie wykonywanych pomocy naukowych.

W dyskusji poznamy dziesiątki metod i stosowanych doświadczeń przodujących nauczycieli, którzy ukazując młodzieży długoletnią walkę narodu polskiego o Polskę Ludową, nasze budownictwo socjalistyczne, naszą walkę o realizację planów zawartych w programie Frontu Narodowego, rozbudzają miłość do ojczyzny ludowej.

Wykazane też będą wyniki pracy w dziedzinie wychowania w duchu moralności socjalistycznej, w przelamywaniu oporów istniejących w stosunku do pracy i nauki, w walce z chuligaństwem, niedbalstwem, brakiem systematyczności itp.

Dowiemy się o wielu ciekawych osiągnięciach na odcinku prac na polkach szkolnych — miczurinowskich, w gabinetach, pracowniach fizycznych, chemicznych, biologicznych czy innych, o tym, jak nauczycielstwo nasze opierając naukę szkolną, każdą lekcję o pomoce naukowe, uczy dzieci nie werbalnie, ale w oparciu o konkretne doświadczenia i w ten sposób pomaga dziecku w kształtowaniu podstaw naukowego poglądu na świat.

Tegoroczne konferencje winny nam też pokazać wszystkie błędy, niedociągnięcia, jakie mieliśmy w naszej pracy w ubiegłym roku — szczególnie w dziedzinie kształtowania naukowego poglądu na świat i wychowaniu w duchu moralności socjalistycznej. Nauczmy się, jak błędów tych mamy unikać w dalszej naszej pracy, by w przyszłym roku móc się wykazać jeszcze lepszymi rezultatami naszej pracy szkolnej.

Konferencje sierpniowe winny stać się bogatą skarbnicą doświadczeń, którą winniśmy jak najszerzej otworzyć, by to, co dobre — mogli poznać wszyscy, by to, co dobre, co ruguje zacofanie, co daje lepsze wyniki pracy, co przyspiesza realizację naszych planów, co wzmacnia obóz pokoju, postępu i socjalizmu, by to wszystko mogli wykorzystać inni i wzbogacić swoją pracę w walce o realizację wytycznych konferencji w przyszłym roku.

Konferencje sierpniowe winny włączyć poprzez krytyczną i samokrytyczną ocenę dotychczasowej pracy nad podniesieniem poziomu nauczania, poprzez pełne ukazanie doświadczeń przodujących nauczycieli, wskazać drogi dalszej pracy i walki o wychowanie młodzieży na świątymych i ofiarnych budowniczych nowego życia.

Gdy poznamy dorobek wielu naszych szkół, gdy zaczniemy stosować w przyszłym roku szkolnym konkretne i wypróbowane metody pracy, na pewno wyrugujemy braki w wychowaniu u naszej młodzieży, wyzwolimy naszą młodzież od zabobonów i przesądów, pozwalając jej właściwie interpretować prawa biologii i życia społecznego, będziemy ją kształtować na pełnowartościowych budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Wacław Szreniawski

Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej

Upowszechniamy przodujące doświadczenia w dziedzinie czytelnictwa w szkołach

W pierwszym dniu konferencji sierpniowych kierownicy Wydziałów Oświaty wykażą w swych referatach, analizujących dorobek szkół w ub. roku szkolnym, jak planowa praca samokształceniowa nauczycieli przy pomocy książki i krzewienie czytelnictwa wśród uczniów przyczyniły się do podniesienia wyników wychowania i nauczania.

Zwróćmy na to baczną uwagę i kierownicy sekcji przedmiotowych, wskazując w drugim dniu konferencji w swych referatach te książki i czasopisma, które najskuteczniej pomogły w realizacji programów poszczególnych przedmiotów i kształtowaniu podstaw światopoglądowych; książki te i czasopisma — zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów tworzyć będą specjalny dział na sekcyjnych wystawach pomocy naukowych.

Sprawa czytelnictwa zostanie też szczególnie wnikliwie omówiona w referatach trzeciego dnia konferencji — na naradzie kierowników i dyrektorów szkół — dla wykazania na przykładach z terenu, jak duży i pozytywny wpływ na podniesienie wydajności szkoły wywiera właściwie postawiona praca kierownika nad rozwojem czytelnictwa wśród nauczycieli i młodzieży.

Wszystkie wspomniane referaty będą oparte na konkretnym materiale ilustrującym prace szkół i bibliotek szkolnych w dziedzinie czytelnictwa, ich osiągnięcia i trudności oraz sposoby przewyżczenia przeszłości. Tylko wtedy bowiem będą one naprawdę instrukcyjnymi tzn. upowszechniającymi najlepsze i najciekawsze osiągnięcia, podsuwającymi wiele pomysłów do naśladowania, pobudzającymi zebranych do rzeczowej dyskusji, do krytyki i samokrytyki.

A na tej dyskusji przecież tak bardzo nam zależy.

Nauczyciele będą mówili o swych konkretnych osiągnięciach i trudnościach, a we wzajemnej wymianie poglądów i doświadczeń znajdą często właściwą radę i wyraźne wskazówki, jak niektóre sprawy rozwiązać.

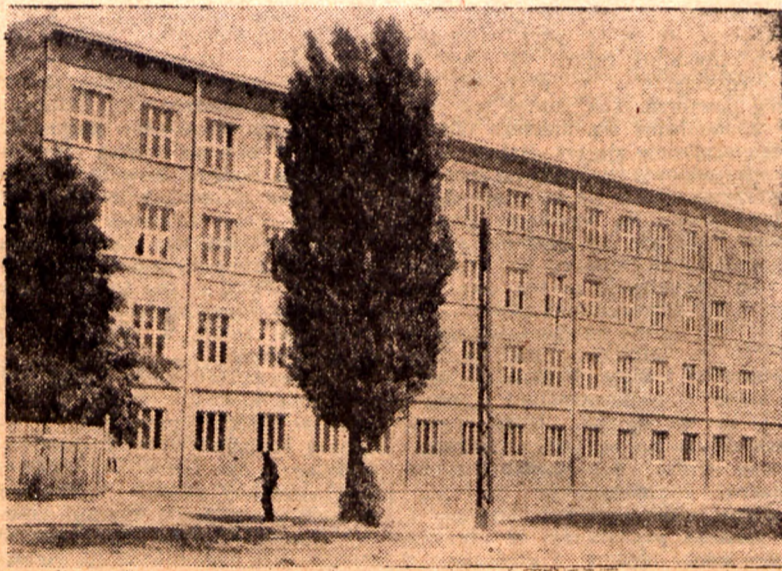
Dowiemy się w niej np. od ob. Janiny Wojciechowskiej, kierownicy Pedagogicznej Biblioteki Powiatowej w Chełmie, jak zorganizowała swą pracę, w której wyniku większość nauczycieli nie tylko z miasta, ale przede wszystkim z powiatu — stała się aktywnymi czytelnikami, jak np. ob. Katarzyna Dzwonnik, Edward Ryl i inni.

Od ob. Marii Kasiurowej, kier. Ped. Bibl. Pow. w Białej Podlaskiej i ob. Michaliny Powiańskiej, kierownicy Osrodka Doskonalenia — w jaki sposób wspólnie umiały przekonać i zachęcić nauczycieli do korzystania z książek pedagogicznych polskich i radzieckich i prasy dla wiązania teorii marksizmu-leninizmu z praktyką życia codziennego.

Od ob. Jadwigi Majowej, nauczycielki biologii w szkole Nr 2 w Kraśniku — jak to książki — wypożyczone z biblioteki pedagogicznej — pomogły jej do gruntowniejszego poznania przedmiotu i kształtowania w młodzieży podstaw naukowego poglądu na świat.

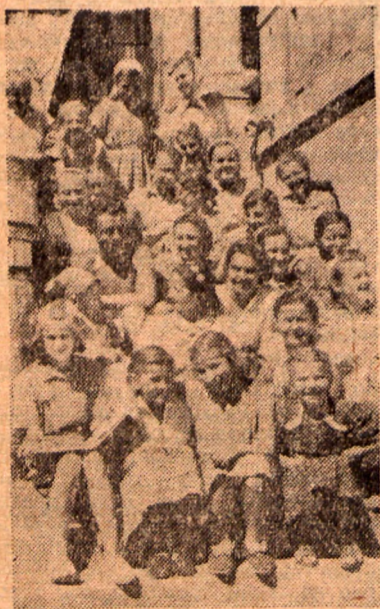
Od ob. Edwardy Kaczorowej, kier. Ped. Bibl. Pow. we Włodawie — jak zorganizowała współpracę z instruktorami Osrodka, którzy wypożyczają książki o treści politycznej, społecznej, pedagogicznej i popularno-naukowej, a następnie rozprawdzają je — w trudnym pod względem komunikacyjnym — terenie — na zebraniach zespołów metodycznych.

BUDUJEMY NOWE SZKOŁY



W roku ubiegłym została oddana młodzieży piękna szkoła budowlana mieszcząca się w Lublinie przy Al. Racławickich.

PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM



Już za kilka dni dzieci wrócą znów do szkół. Dziś jeszcze nabierają siły na koloniach i obozach.

Tadeusz Lewacki

Wizytator szkół średnich

Nowe kadry nauczycielskie dla szkół średnich

Dziś rozpoczynamy obrady sierpniowej konferencji. Konferencje te pokażą pozytywne i negatywne przykłady właściwej realizacji programów nauczania, wyjaśnienia młodzieży zjawisk przyrodniczych i faktów społecznych zgodnie z założeniami materializmu dialektycznego i historycznego.

Konferencje sierpniowe ukażą szkoły, które przodują i właściwie realizują zadania stawiane przez Partię i Rząd PRL, jak również takie szkoły i nauczycieli, którzy niedostatecznie walczą o poziom nauczania i wychowania i nie likwidują skutecznie spuścizny szkoły burżuazyjnej — werbalizmu i formalizmu w nauczaniu. Zorganizowane wystawy dorobku przodujących szkół i nauczycieli będą ważnym uzupełnieniem konferencji.

Konferencje sierpniowe będą szczególnie cenne dla naszych młodych kadr nauczycielskich, które w

tym roku staną do pracy w naszych szkołach. W tej dziedzinie mamy w bież. roku szkolnym poważne osiągnięcia, szczególnie jeśli chodzi o kadry nauczycielskie dla szkół średnich ogólnokształcących, liceów pedagogicznych. Dzięki Państwowym Wyższym Szkołom Pedagogicznym i Uniwersytetom zaspokojono całkowicie potrzeby w zakresie obsadzenia kwalifikowanymi nauczycielami takich przedmiotów, jak język polski, geografia, biologia i historia. Odczuwa się jeszcze brak sił kwalifikowanych dla fizyki i częściowo matematyki i chemii, lecz i te braki zostaną prawdopodobnie wkrótce wyrównane przez UMCS i inne uczelnie.

W okresie od 17—22 sierpnia odbywa się w Lublinie kurs informacyjny dla absolwentów szkół wyższych, którzy otrzymali nakazy pracy w szkołach średnich woj. lubelskiego. Na 80 uczestników tego kursu 60 to członkowie ZMP; absolwen-

tów PWSP Warszawa jest w tym 25, PWSP Kraków — 15, UMCS — 8, Uniwersytetu Warszawskiego — 6, Uniwersytetu Poznańskiego — 5, Uniwersytetu Jagiellońskiego — 4, AWF Warszawa — 3, reszta to absolwenci innych uniwersytetów, bądź państwowych wyższych szkół pedagogicznych (po 1—3 osób). Na 80 absolwentów uczestników tego kursu jest 17 polonistów, 13 historyków, 12 matematyków, 11 biologów, 7 fizyków, 7 rusycystów, 3 geografów, 4 nauczycieli W. F., 3 chemików i 1 romanista.

Nakazy pracy otrzymało oprócz tego jeszcze dalszych 30 absolwentów, którzy razem z tymi 80 staną i września do pracy w szkołach licealnych, ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli w woj. lubelskim i roznosząc swoją wiedzę, młodzieńczo zapał i entuzjazm przyczynią się do podniesienia na wyższy poziom stanu nauczania i wychowania w tych szkołach.

SPRZEDAŻ PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH



We wszystkich księgarniach polskich już na początku sierpnia rozpoczyna się sprzedaż książek szkolnych. (CAF fot. Dz. Wdowiński)

PROBLEM dnia

Sprawa nie taka blaha

— Ile płace za kurs taksówki?
— Osiem złotych i dziesięć groszy.

Szofer otrzymuje 8 zł 50 gr. Pieniądze chowa do kieszeni i nawet na myśl mu nie przychodzi, że trzeba wydać resztę.

Ktoś może zapytać, jakim numerem była oznaczona taksówka. Odpowiedź jest prosta: każdym. Piszącemu te słowa i jego kolegom jeszcze ani razu nie zdarzyło się, aby szofer był uprzejmy wydać resztę.

Zresztą czy tylko szofer? W restauracjach, sklepach, autobusach MZK prawie nągnie spótykamy tego rodzaju wypadki. Lubelskie konduktorki otrzymując np. 80 groszy za bilet nawet nie usiłują się tłumaczyć, że brak im pięciogroszów (czy rzeczywiście brak?). Pieniądże giną w torbie, pasażer otrzymuje bilet, a pięć groszy wędruje potem z torby do torebki konduktorki. Gdyby obliczyć sumy, uzyskanie tą nieuczciwą drogą, zebrałyby się z pewnością nawet druga pensja.

Specjalną wprawę w niewydawni reszty mają sprzedawczynie z bufetu KZG na dworcu w Lublinie. Np. w dniu 11 bm. o godz. 3.40 rano siedząca za ladą (a raczej śpiącą) kelnerka nie wydawała nawet... 20 groszów.

Sprawa, o której piszemy, nie jest tak blaha, jak by to się mogło zdawać na pierwszy rzut oka. Niewydawanie reszty jest niczym innym jak okradaniem ludzi pracy. I DLATEGO TRZEBA TEMU WYPOWIEDZIEĆ BEZWZGLĘD NA WALKĘ W INTERESIE NAS WSZYSTKICH. MAJ

»Jesteśmy przekonani, że Wasza słuszna sprawa zwycięży...«

Masy pracujące Lublina niosą pomoc strajkującemu ludowi Francji

Masówki, na których społeczeństwo Lublina solidaryzuje się z walczącym ludem Francji odbywają się w dalszym ciągu. Zarówno załogi zakładów przemysłowych, jak i pracownicy poszczególnych instytucji na specjalnych zebraniach wyrażają w słowach i w czynie swoje poparcie dla bohaterów robotników francuskich.

W DNIU 22 sierpnia pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie zebrał się na masówkę w trzech punktach.

Przy ul. Wyszyńskiego 12 przy obecności 530 pracowników zebranie odbyło się w atmosferze wielkiego entuzjazmu i poparcia dla towarzyszy z Francji. Po referacie towarzysza W. Durczaka, omawiającym sytuację we Francji oraz dyskusji, wystosowano list solidarnościowy do walczącej francuskiej klasy robotniczej.

Podobne zebrania pracowników kolejowych odbyło się przy ul. J. Dąbrowskiego oraz przy ul. Miłyńskiej.

W DNIU 21 bm. odbyło się również zebranie pracowników Spółdzielni Pracy Szewsko-Cholewkańskiej im. Kunickiego. M. in. głos zabrał tow. Leon Piastowski.

— Walczycie o polepszenie warunków życiowych i prawa polityczne w ustroju kapitalistycznym jest niezwykle ciężko. Wiem o tym, bo sam brałem przed wojną udział w strajkach. Często w takich ciężkich chwilach nasi towarzysze robotnicy z innych zak-

ładów pracy, pomagali nam materialnie. Wiedzieliśmy wtedy, że w walce swej nie jesteśmy odosobnieni. Pamiętając te dni składam na rzecz swych braci we Francji skromną sumę i proponuję, abyśmy uczynili to wszyscy.

Słowa te przyjęto burliwym oklaskami. W tekście listu jaki uchwalono na zakończenie masówki, czytamy m. in.:

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że dekrety rządu Lanieli są skierowane przeciwko utrzymaniu pokoju na świecie. Z wielką radością przyjmujemy każde osiągnięcie przez Was zwycięstwo. Z własnego doświadczenia wiemy, że jedność klasy robotniczej, skupienie całego narodu we Froncie Narodowym szybciej pozwala przełamać trudności w związku z przebudową naszej Ojczyzny. Walka Wasza, która jest skierowana przeciwko planom podżegaczy wojennych, Wasze sukcesy, coraz bardziej zagraczają nas do przedterminowego wykonania naszych planów produkcyjnych, celem umocnienia naszej Ludowej Ojczyzny i utrzymania pokoju na całym świecie. Zapewniamy Was, że nie będziemy szczydzić sił w walce o zwycięstwo idei wolności i braterstwa narodów, o zniweczenie planów podżegaczy wojennych. Jesteśmy głęboko przekonani, że Wasza słuszna sprawa zwycięży“.

Wraz z tymi słowami robotnicy przesyłają do Francji kilkaset złotych dla rodzin strajkujących.

(T. Ch.)



ŚRODA, 26 SIERPNI 1953 R. PROGRAM I.

Godz. 6.00 Początek audycji. 6.05 Wiadom. poranne. 6.10 Audycja dla wsi. 6.20 Koncert. 6.30 Wiadomości poranne. 7.00 Dziennik por. 7.20 „Na swoją nutę”. 7.35 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka. 9.45 Przerwa. 10.05 Muzyka kameralna. 11.15 Muzyka i aktualności. 12.04 Dziennik południowy. 12.45 Audycja dla wsi. 13.30 Koncert solistów. 13.55 Przerwa. 14.25 Program dla. 14.50 Dziennik popołudniowy. 16.10 Muzyka. 16.50 „Głos mała kobiety”. 17.00 Audycja historyczna. 18.00 „Na szerokim świecie”. 18.15 Popularny koncert solistów. 19.15 Przed III Światowym Kongresem Studentów w Warszawie. 19.45 Audycja dla wsi. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wied. sportowa. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Reportaż literacki. 21.50 „Wieczorna serenada”. 22.30 Radziecka muzyka kameralna. 23.00—23.10 Ost. wiadomości.

AUDYCJE ROZGŁOSI MOSKIEWSKIEJ W JĘZYKU POLSKIM

Godz. 12.00—12.30 na falach 25 m, 31 m. Godz. 19.30—20.00 na falach 256,6 m, 1069 m. Godz. 21.00—21.30 na falach 256,6 m, 1069 m. Godz. 22.30—23.00 na falach 11 m, 256,6 m, 1069 m.

We wtorek, czwartki i soboty nadawane są koncerty o godzinie 22.30—23.00.

NIE PRZERYWAJĄC PRACY W FABRYCE, MOŻNA ZOSTAĆ INŻYNIEREM

Rozpoczęły się egzaminy do Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej

W poniedziałek 24 bm. rozpoczęły się egzaminy wstępne na I rok studiów w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Lublinie. W dniu tym do egzaminu z matematyki przystąpiło ponad 110 absolwentów technikum mechanicznych, pracujących obecnie w licznych zakładach przemysłowych Lubelszczyzny.

O godz. 9 komisja egzaminacyjna podjęła temat i już po chwili kandydaci przystępują do rozwiązywania zadań matematycznych.

Jako jeden z pierwszych, kończy Edward Józefczuk. Ob. Józefczuk pochodzi z Cheima, skąd po zdaniu matury w Technikum Mechanicznym przybywa do Lublina i rozpoczyna pracę w Fabryce Samochodów Ciężarowych im. Bolesława

Bieruta. Należy tam do stale wyróżniających się pracowników i po 2-letniej praktyce otrzymuje stanowisko starszego konstruktora.

— Jestem bardzo zadowolony z tego — mówi Edward Józefczuk — że zakładowa komisja rekrutacyjna wytypowała mnie na wyższe studia. Bezsprzecznie pomogą one nam wszystkim pogłębić swoje wiadomości teoretyczne i praktyczne, pozwolą na jeszcze wydajniejszą pracę.

Tęgo samego zdania jest kol. Kajetan Wrzoskiewicz. Pochodzi on z Warszawy, a od cnie pełni funkcję kierownika odcinka montażowego w Zjednoczeniu Montażu Konstrukcji Przemysłowych w Lublinie.

— Utworzenie Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Lublinie mówi on — umożliwi nam studiowanie przy jednoczesnym kontynuowaniu pracy zawodowej, co jeszcze bardziej powiększy zdobytą przez nas wiedzę teoretyczną z praktyką.

Jak nas informuje jeden z organizatorów WSI inż. mgr St. Podkowiak, otwarty zostanie również przy Wieczorowej Szkole Inżynierskiej jednoroczny kurs przygotowawczy dla kandydatów nieposiadających niezbędnych wiadomości wymaganych do przyjęcia na wyższą uczelnię techniczną.

K. R. stały czytelnik

Czytelnicy nie są

Dziwnym jest, że Wydział Zdrowia przy WRN w Lublinie nie zainteresował się dotychczas sprawą lokatorów domu Nr 29 przy ul. Stalingradzkiej, pomimo, że apelowali oni w swej sprawie już w kwietniu. Okna tego domu wychodzą na podwórze, przy którym znajdują się warsztaty spółdzielni „Spoina”. Robotnicy wykonują tam różnego rodzaju prace, przy których powstają wydzieliny spalinowe. Wskutek tego, że wentylatory wychodzą wprost na okna i drzwi mieszkańców, zanieczyszczone powietrze przedostaje się do mieszkań. W posesji zamieszkuje około 60 rodzin, przeważnie robotniczych, które są pozbawione świeżego powietrza.

WRZESIEŃ - MIESIĄCEM BUDOWY WARSZAWY

Wznoszona troskliwie naszym wspólnym wysiłkiem stolica staje się symbolem rozkwitu całej ojczyzny, symbolem socjalistycznego budownictwa. Każdy człowiek pracy pragnie przyczynić się do tego wielkiego dzieła. W celu podsumowania przygotowań do akcji miesiąca War-

szawy i wytyczenia wniosków do dalszej pracy zwołana została 24 sierpnia w sali Prezydium WRN wojewódzka narada. Wzięli w niej udział przedstawiciele Centrali Społecznej Funduszu Budowy Stolicy w Warszawie, przedstawiciele SFOS powiatów i miast wydzielonych, organizacji masowych i instytucji, oraz członkowie prezydium Zarządu WKOW.

Uczestnicy konferencji przedyskutowali wojewódzki plan, mający na celu poprzez występy artystyczne, imprezy sportowe, odczyty itp. popularyzować hasło: „Każdy obywatel Polski przyczynia się do budowy stolicy” oraz poprzez zebrane fundusze przyczynić się do finansowego poparcia akcji budowy. Na zebraniu podkreślono konieczność wkładu każdej instytucji, organizacji i szkoły w tę wielką wrześniową akcję.

Jak wykazała narada, najlepiej pracuje dotąd Związek Zawodowy Kolejarzy — wszyscy członkowie tego związku dają składki na odbudowę stolicy. W miesiącu wrześniu musimy zrobić wszystko, aby sprawa stała się bliską każdej instytucji, organizacji, każdemu związkowi zawodowemu, każdemu człowiekowi pracy. (A1)

Kronika kulturalna

NOWY POLSKI FILM „ŻELAZNA KURTyna“

Po zatwierdzeniu scenariusza, został skierowany do produkcji nowy polski film fabularny pt. „Żelazna kurtyna”. Autorami scenariusza są: Tadeusz Konwicki i Kazimierz Sumerski. Film reżyseruje K. Sumerski, operatorem jest S. Korecki.

Temat filmu został oparty na autentycznych faktach przetrutu do Polski szpiegów i dywersantów.

NOWE WYDAWNICTWA „KSIĄŻKI I WIEDZY“

W. I. Lenin — Dzieła, tom VII, stron 616.

P. Bielow — O pracy W. I. Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm“, str. 134, cena 4.10.

Marksiizmowsko - leninowskie teorie rewolucji, str. 60, cena 2.15.

Nauka marksizmu - leninizmu o państwie i prawie, str. 40, cena 1.45.

Maria Konopnicka — Wybór wierszy, str. 160, cena 3.00.

Monika Warnieńska — Miasto przywrócone życiu, str. 88, cena 2.10.

Dokąd dziś IDZIEMY?

TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: „Mał i żona“ godz. 19.

TEATR DOMU OFICERA: — „Dwa tygodnie w Raju“ — Godz. 19.

KINA: A1 OLLO: — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadani kilka“ — prod. czechosłowackiej. Godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK: — „Ruszyły wzgórza“ — prod. czechosłowackiej. Godz. 16, 18, 20.

RIALTO: — „Blyskawica“ prod. radzieckiej. Godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: — „Snielony aurt“ prod. NRD. Godz. 16, 18, 20.

Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OZK, ul. Fstrowskiego 6, tel. 11-00.

DZURY APTEK: ul. Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 24.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie zarządzenia władz zwierzchnich Centrala Produktów Naftowych B/W Lublin podaje do wiadomości odbiorcom sektora nieuspołecznionego zaopatrującym się w benzynę i smary za gotówkę iż z dniem 1 września 1953 r. będą oni mogli nabywać powyższe materiały pędne w Lublinie, tylko na stacji benzynowej Nr 262 przy ul. Stalingradzkiej Nr 4 (stacja czynna w dni powszednie w godz. 8—16 p.p.).

Odbiorcy sektora państwowego i uspołecznionego pobierający produkty naftowe na podstawie bonów towarowych zaopatrywani będą wyłącznie przez pozostałe stacje benzynowe. 514/K

Pracownicy poszukiwani

SEZONOWYCH SPRZEDAWCÓW WARZYW I OWOCÓW zatrudni LUBELSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Lublinie przy ul. M. Buczka 9. Warunki do omówienia na miejscu. 513/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Lublin na nazwisko Sykut Anna. 1299/G

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Siembiada Ewa, zam. wieś Osówce, pta Osówek, gmina Potok Wielki, pow. Kraśnik, woj. lubelskie. 665/P

Zgubiono legitymację służbową Nr 68 wydaną przez PISL Lublin na nazwisko Małaj Zygmunt. 1212/G

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Rzekieć Władysław, zam. w Radwanówce, pta Potok Wielki, pow. Kraśnik, woj. lubelskie. 666/P

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Rzekieć Leokadia, zam. w Radwanówce, pta Potok Wielki, pow. Kraśnik, woj. lubelskie. 667/P

Zgubiono książeczkę wojskową, kartę meldunkową, pokwitowanie na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Krupa Edward. 664/P

Zgubiono legitymację służbową Nr 13 wydaną przez Rejon Lasów Państwowych Chełm na nazwisko Onyszczuk Michał. 669/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez gm. Siedliszcze, pow. Chełm na nazwisko Gregier Czesław. 670/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Kosin na nazwisko Łopion Zofia zam. Borów. 671/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Białopole, pow. Hrubieszów na nazwisko Marek Maria. 673/P

Zgubiono dyplom czeladniczy Nr 15722 wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Lublinie na nazwisko Kowalski Stefan, zam. Dzierżkowice pow. Kraśnik, Lub. 675/P

Zgubiono prawo jazdy kat. II. Nr 0032/49 wydane przez Wydział Komunikacji Krasnostaw, oraz legitymację Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych na nazwisko Janasz Stanisław. 674/P

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Państwowe Liceum i Gimnazjum w Hrubieszowie. Zdobkowska „Janina. 676/P

KUPNO - SPRZEDAŻ Motocykl NSU 600 cm. górnozaworowy sprzedam. Wiadomość: ul. Stalingradzka 28 (warsztat). 1208/G

ROŻNE

Doktorem: Lizisowi i Palarsowi za skuteczną przeprowadzoną operację, siostrze oddziałowej Barbarze i pozostałym siostronom Oddziału Chirurgicznego Szpitala Powiatowego w Chełmie za troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie. Józefa Niżankow. 672/P

NAUKA

Zapisy na kurs samochodowo-motocyklowy i przygotowania na I i II kat. przyjmie Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM, Lublin, Zmigrod 6. Informacji udziela Ośrodek codziennie. 508/K

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź I — skrytka 163. 507/K

Czy jesteś już prenumeratorem prasy partyjnej na rok 1953?